

Budowniczo „Czechnicy” i załoga huty im. Lenina stanęli do Czynu Lipcowego

Już niedługo popłyną pod „Czechnicę”, podstawowej elektroni do-
kładnego systemu energetycznego, wielkiej budowl Planu 6-letniego.

Im wcześniej jednak urządzenia elektroniczne oddane zostaną do
rozwinięcia, tym szybciej „Czechnica” rozpocznie normalną produkcję. Wiedząc
o tym, załoga budowy postanowiła poświęcić 22 Lipca doświadczenia przy-
gotowania do Czynu Lipcowego. Z uwagą wysłuchała załoga
zobowiązań poszczególnych zespołów.

Zobowiązujemy się zespołowo zakończyć wszelkie roboty
budowlane i montażowe do 30 czerwca — mówił na mo-
dliwie robotnik wielkiej budowy, Szymon Kocula. — Chce-
my, żeby nasza elektroniczna dala jak najwcześniej pro-
dukcję naszych fabryk, miast i wsi. Dumni jesteśmy, że z na-
szej pracy rośnie siła naszej ojczyzny.

Stalownicy, wielkopiecownicy, koksownicy, walcownicy
kombinatu im. Lenina podjęli wiele cennych zobowiązań
do uczczenia święta 22 Lipca. Ich realizacja pozwoli na
wyprodukowanie dodatkowych tonów stali i surowców
obrotowych.

Do 22 lipca br. załogi dwu pierwszych
pracujących już w hucie im. Lenina pieców
martensowych postanowiły wyprodukować
dodatkowo 1.500 ton stali.

Robotnicy, obsługujący wielkie piece nr 1
i nr 2, postanowili wyprodukować ponad
wyznaczone im zadanie 1.800 ton surowców.
Będzie to wysiłek wzmożonej pracy kilku-
dziesięciu brygad.

Zobowiązania Lipcowe pozwolą załozce
kombinatu im. Lenina na tańszą produkcję
surowców. M.in. wielkopiecownicy postano-
wili obniżyć koszty własne o 1.200 tys. zo-
łoty oraz zaoszczędzić 2.000 tonn wysokoga-
tunkowego koksu.

Przemysł NRD dla Polski



Około 1/3 produkcji Pań-
stwowej Fabryki Lokomo-
tyw i Sprzętu Elektro-
technicznego im. Hansa
Beimlera w Henningsdorf
przeznaczona jest na eks-
port. Najważniejszym
odbiorcą sprzętu kolej-
owego i elektrotechni-
cznego produkowanego w
zakładach będzie w la-
tach 1955/1956 Polska
Rzeczpospolita Ludowa.

DZISIAJ w naszej naradzie

pn.
„Dzielimy się
doświadczeniami
pracy partyjnej
na wsi”
zabiera głos
tow. Marian Kłys
— instruktor KP PZPR
w Piotrkowie
Wypowiedź jego
— czytajcie na str. 3

Z frontu walki o plan

Już od dwóch dni załogi wszystkich zakładów pracy w
Łodzi i województwie łódzkim wykonują zadania czerwca-
we, zadania ostatniego miesiąca pierwszego półrocza.

Jak wynika z pierwszych
meldunków — robotnicy, bry-
gadziści i majstrów, technicy
i inżynierowie nie szczędzą
wysiłków, aby w bieżącym
miesiącu uzyskać jak najlep-
sze wyniki, aby z nadwyżką
wykonać plan pierwszego pół-
rocza ostatniego roku Sześci-
latki.

Po wykonaniu przed termi-
nem planu majowego dobrze
wystartowała od pierwszych
dni czerwca załoga ZPB im.
Bytomskiej. Ostro rywalizują
tutaj ze sobą o lepsze rezul-
taty pracownicy dwóch podsta-
wowych oddziałów — prze-
działu i tkalni. Jak dotych-
czas lepsze wyniki osiągała
tkacza. W maju załoga tkalni
wykonała swe zadanie produ-
kcyjne w 108 proc., przekra-
cając przy tym planowaną
ilość produkcji i gatunku o
5 proc.

W pierwszym dniu czerwca
tkalnia wykonywała plan w 108
proc., a załoga przędzalni w
102,7 proc.

— Z przedziału nie mamy
żadnych kłopotów — informu-
je dyrektor ZPB im. Waltera.
— Z nadwyżką wykonała plan
czerwca przekracza „setkę”.
Gorzej jest z tkalniami. Oddział
ten nie zrealizował swych za-
dań w ubiegłym miesiącu, a
i czerwca uzyskał tylko 93,1
proc. planu dziennego.

Jakie są tego przyczyny?
Część personelu technicz-
nego faktycznie stara się wy-
konać różnymi „trudnościami

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 131 (3383) ROK XI
ŁÓDŹ, PIĄTEK 3 CZERWCA 1955 ROKU
CENA 15 GR

Zakończenie rozmów radziecko-jugosłowiańskich

BELGRAD, 2. 6.
2 czerwca o godzinie 19 minut 25 czasu belgradzkiego w Domu Gwardii w Belgradzie podpisana została deklaracja
rządów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.
Tekst deklaracji w językach rosyjskim i serbsko - chorwackim, podpisali równocześnie: w imieniu rządu
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, w imieniu
rządu Federacyjnej i Ludowej Republiki Jugosławii — prezydent FLRJ Józef Broz-Tito.
Po podpisaniu deklaracji N. A. Bulganin i J. Broz - Tito uścisnęli sobie serdecznie dłonie. Następnie wymienili
uściski dłoni szef radzieckiej delegacji rządowej N. S. Chruszczow i szef jugosłowiańskiej delegacji rządowej J. Broz-
Tito oraz wszyscy członkowie delegacji rządowych ZSRR i FLRJ.
Przy podpisaniu deklaracji obecnych było ponad 150 korespondentów zagranicznych i jugosłowiańskich.

Deklaracja rządów ZSRR i FLRJ

Delegacja rządu ZSRR w składzie: członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego N. S. Chruszczow, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikołaj, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR, członek KC KPZR i redaktor naczelny dziennika „Pravda” D. T. Szepilow, pierwszy zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, zastępca ministra Handlu Zagranicznego ZSRR P. M. Kumiyn, oraz delegacja rządu FLRJ w składzie: prezydent FLRJ Józef Broz-Tito, wiceprzewodniczący Federalnej Rady Wykonawczej Edward Kardel, wiceprzewodniczący Federalnej Rady Wykonawczej Aleksander Rankowicz, wiceprzewodniczący Federalnej Rady Wykonawczej Svetozar Wukmanowicz-Tempo, członek Federalnej Rady Wykonawczej Mijajko Todorowicz, sekretarz stanu do spraw zagranicznych FLRJ Koca-Popowicz, podsekretarz stanu do spraw zagranicznych FLRJ Welko Micunowicz — odbyły rozmowy w Belgradzie i Brion w dniach od 27 maja do 2 czerwca 1955 r.

W toku rozmów, które prowadzone były w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, dokonano wymiany poglądów na problemy między narodowe dotyczące interesów Jugosławii i ZSRR, jak również wzajemnie rozpatrzone zagadnienia dotyczące stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między oboma krajami.

I
Punktem wyjścia rozmów było wzajemne pragnienie obu rządów, by w interesie pokoju i rozwoju zagadnień międzynarodowych i załatwienia współpracy między narodami i państwami stosować metodę rokowań.

Między narodami obu krajów oraz ich siłami zbrojnymi szczególnie rozwinięta się przyjaźń i braterstwo broni w latach wojny, jaką toczyły one ramie w ramie z innymi miłującymi pokój narodami przeciwko najeźdźcom faszyzmu.

Oba rządy postanowiły zgodzić się na dalsze kroki w kierunku normalizacji swoich stosunków i rozwoju współpracy między oboma krajami — w przekonaniu, że leży to w interesie narodów obu krajów oraz przyczynia się zarówno do odprężenia międzynarodowego, jak i do umocnienia pokoju na całym świecie.

W toku rokowań rządy obu krajów ujednoliciły szereg dążeń do dalszego rozwinięcia współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej, kulturalnej i społecznej. W tym celu oba rządy zgodziły się na dalsze kroki, które usunęłyby konsekwencje, jakie wynikły z naruszenia normalnej sytuacji politycznej w stosunkach gospodarczych między oboma krajami. Zgodziły się one również przystąpić do zawarcia układu w celu uregulowania i ułatwienia rozwoju stosunków gospodarczych we wspomnianym kierunku.

Oba rządy kierują się w swej polityce zasadami Kart Y Narodów Zjednoczonych i gwarantują się co do tego, że należy poczynić dalsze wysiłki w celu zwiększenia roli i autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych; przyczyniły się do tego w szczególności przyznaniem Chińskiej Republiki Ludowej przedstawicielstwa w ONZ, do którego jest ona uprawniona. Duże znaczenie miały również przy-
jęcie w ramach ONZ wszystkich innych krajów, które odpowiadają wymogom Karty NZ.

Oba rządy zgodne są co do tego, iż wszystkie narody winny podjąć nowe wysiłki w celu osiągnięcia pozytywnych wyników i porozumień w rokowaniach dotyczących tak żywotnych dla pokoju światła kwestii, jak redukcja i ograniczenie zbrojeń oraz zakaz broni atomowej, jak stworzenie powszechnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, włączając w to system bezpieczeństwa zbiorowego w E-uropie, oparty na odpowiednim układzie, jak stosowanie energii atomowej w celach pokojowych.

Dzięki temu rodzajowi wysiłkom powstałaby atmosfera, która jednocześnie umożliwiałaby rozwiązanie w drodze pokojowej takich nagłych problemów, jak przetrwanie wagi, jak uzgodnienie uregulowania problemu niemieckiego na demokratycznej zasadzie, odpowiadającej zarówno życzeniom i interesom narodu niemieckiego, jak i interesom bezpieczeństwa powszechnego, oraz zaspokojenie usprawiedliwionych praw Chińskiej Republiki Ludowej do Taiwanu.

Oba rządy z zadowoleniem witają wyniki konferencji w Bandungu jako doniosły wkład do idei współpracy między narodami Azji i Afryki w kierunku umocnienia ich niezależności politycznej i gospodarczej, oraz uważają, że wszystko to przyczynia się do utrwalenia pokoju światowego.

III

Zwrócono szczególną uwagę na analizę stosunków między oboma krajami do chwili obecnej oraz na perspektywy ich dalszego rozwoju. Mając na uwadze, że w ostatnich latach stosunki wzajemne były poważnie zakłócone, co było szkodliwe zarówno dla obu zainteresowanych stron, jak i dla współpracy międzynarodowej, oraz wyrażając zdecydowaną wolę kształtowania swych przyszłych stosunków w duchu przyjaźni i współpracy i w oparciu o zasady sprecyzowane w niniejszej deklaracji, rządy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Federacyjnej Ludowej Jugosławii postanowiły zgodnie, co następuje:

1. Podjąć wszelkie niezbędne kroki w kierunku ustanowienia normalnej, opartej na traktacie sytuacji, która stanowiłaby podstawę uregulowania i zapewnienia normalnego rozwoju stosunków w celu rozszerzenia współpracy między oboma krajami we

Delegacja rządowa ZSRR odwiedzi Bułgarię

Jak donosi Bułgarska Agencja Prasowa, przybędzie do Sofii z oficjalną wizytą przyjaźni dnia 3 czerwca radziecka delegacja rządowa, która brała udział w rokowaniach radziecko - jugosłowiańskich w Belgradzie — N. S. Chruszczow — członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, N. A. Bulganin — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. I. Mikołaj — pierwszy zastępca przewod. Rady Ministrów ZSRR.

FESTIWAL — naszą wspólną sprawą

Coraz częściej, coraz więcej mówi nasza młodzież na temat zbliżającego się Festiwalu. Jednym z interesujących przedmiotów bezpośredniego przygotowania do tego wielkiego, międzynarodowego spotkania młodzieży, innych — czy będzie im dane uczestniczyć w Festiwalu, jeszcze inni gorączkują się, komu przypadnie palma pierwszeństwa w produkcji, w tańcu czy w poszczególnych dyscyplinach sportowych.

Ze takimi właśnie pytaniami zadaje sobie nasza młodzież — to rzecz zupełnie zrozumiała; że czeka na Festiwal, jak na wielką, piękną przygodę — w tym też nie ma nic dziwnego. Ale byłoby niesłuszne, gdybyśmy powiedzieli, że tylko w ten sposób podchodzi ona do międzynarodowego spotkania młodzieży, że traktuje je przede wszystkim jako wielką atrakcję. Znaczną część młodzieży zdaje sobie w pełni sprawę, że nie na tym polega najistotniejsza treść Festiwalu, że nie to jest jego najgłębszym sensem.

Festiwal będzie wielką manifestacją solidarności młodego pokolenia wszystkich krajów, wszystkich kontynentów w walce o pokój i przyjaźń, będzie potężnym protestem przeciwko groźbie nowej wojny. Festiwal stanie się doniosłym wydarzeniem politycznym zarówno w skali międzynarodowej, jak i w życiu młodych Polaków, w życiu naszego kraju. Dlatego też, choć przygotowani do Festiwalu obejmują przede wszystkim młodzież, Związkowi Młodzieży Polskiej powinni przyjść z pomocą wszyscy aktywni społecznie, a w szczególności wszyscy członkowie partii.

Nie chodzi, rzecz jasna, o podejmowanie trudów organizacyjnych, lecz o inną stronę przygotowań — o to, by dni przedfestiwalowe stały się bodźcem do ożywienia działalności ZMP i wzrostu aktywności całej młodzieży we wszystkich dziedzinach: w pracy zawodowej, społecznej, kulturalnej, w uprawianiu sportu. Chodzi o to, aby młodzież zrozumiała, że ta wzmożona aktywność będzie miałą jej wkład w Festiwal.

Młodzież polska cieszy się, że młodzi goście całego świata poznają nasz kraj, zaznajamiają się ze wspaniałymi wynikami naszego pokojowego trudu. W zakładach pracy, w gromadach tysięcy młodych robotników i chłopów podjęli już przedfestiwalowe współzawodnictwo, podjęli cenne zobowiązania sięgające łącznie sumy milionów złotych.

Zobowiązania młodzieży jednego tylko Zakładu „A” ZPP im. Zubrzyckiego dadzą państwu ponad 615 tys. zł. Dziewięć i pół procent całego naszego województwa pracują ochotniczo przy likwidacji odłogów w pow. łaskim. Zetępowali z Sieradzkiego zasiali kukurydzę i popularyzują jej uprawę na polkach doświadczalnych w różnych gromadach.

Przykłady można by mnożyć. Ale jednocześnie trzeba sobie powiedzieć, że pewna część młodzieży nie dostrzega ścisłego związku między zobowiązaniami a politycznymi hasłami Festiwalu. Stwierdza też należy, że w czasie przygotowań do Festiwalu zapomina się jakoś o doniosłych wytycznych II Zjazdu ZMP, zaniebawia się stałą pracą ideową — wychowawczą wśród młodzieży. I tu właśnie wszystkie organizacje partyjne, wszyscy towarzysze powinni przyjść z pomocą młodzieży zetępować i nieorganizowanie.

Wiemy, że obecnie pomoc ta jest nie wystarczająca, że niektóre instancje i organizacje partyjne traktują ją dość formalnie, udzielając jej od przypadku do przypadku. Pewna poprawa, która nastąpiła w dniach poprzedzających II Zjazd ZMP, nie wystarczyła stała się trwałym dorobkiem. Wiele aktywności, wiele organizacji partyjnych po starciu z rzeczywistością jako młodzieży jako do-
rażną pomoc dla Zarządu ZMP. Sprawdzają się to naj-
częściej do przeprowadzenia rozmów na zebraniach ek-
skutyw. Mielimy już wiele dowodów, że taka praca z
młodzieżą nie wystarcza.

Organizacje partyjne muszą poprawić swój styl pracy z młodzieżą. Powinny one serdecznie, po przyjacielsku interesować się jej sprawami, jej warunkami bytowymi, jej trudnościami, pomagać w przezwyciężaniu tych trudności. Czy to wszystko ma jakiś związek z Festiwalem? Oczywiście, ma. I to ogromny.

Sprawa przygotowań do Festiwalu oraz politycznej i organizacyjnej pomocy dla ZMP powinna być przedyskutowana na posiedzeniach wszystkich instancji partyjnych, we wszystkich organizacjach społecznych. Trzeba pomóc Związkowi Młodzieży Polskiej w rozwijaniu patriotycznego uczucia wśród młodzieży, w umacnianiu uczuć międzynarodowej solidarności i braterstwa młodzieży.

Każdy towarzysz partyjny spotyka się z młodzieżą w domu, w szkole, w zakładzie pracy, w gromadzie, PGR czy spółdzielni produkcyjnej. Ale jakże często nie zna on dobrze tej młodzieży, nie interesuje się dostatecznie nurtującymi ją problemami. A jeżeli nawet dotrze do niego wieść o takiej czy innej bolączce trapiącej młodzież, zazwyczaj niewiele robi, by ją usunąć.

Młodzież wie o tym, że jest w niej. Młodzież nie rozumie związku między swą codzienną pracą a tak wzniołymi pojęciami, jak patriotyzm czy międzynarodowy. Właśnie teraz, w przededniu Festiwalu mamy szczególną okazję wskazywać na nierozłączność tych spraw.

Właściwie pojęty udział wszystkich członków partii w przygotowaniach do Festiwalu będzie wydatną pomocą dla Związku Młodzieży Polskiej, zapewni odpowiednią przygotowanie naszej młodzieży do wielkich dni przyjaźni, braterstwa i wspólnej walki o pokój.

Ambasador Węgier złożył dokumenty ratyfikacyjne Układu Warszawskiego

2 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Lajos Drahos, złożył w imieniu Węgierskiej Republiki Ludowej na przechowanie rządu PRL — zgodnie z art. 10 układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisanego dnia 14 maja br. w Warszawie — dokumenty ratyfikacyjne wymienionego układu.

Protokół o złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych został podpisany przez ministra Spraw Zagranicznych PRL Stanisława Skrzyszewskiego i ambasadora WRL Lajosa Drahos.

Przy złożeniu dokumentów obecni byli wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL oraz członkowie ambasady Węgierskiej Republiki Ludowej.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE EUROPY

Kukier,
Stefaniuk,
Drogosz
i Pietrzykowski
w półfinałach

— Czytaj str. 4.

„Głos Robotniczy” swoim Czytelnikom
● Wielka Lipska Rewia Mody
po raz pierwszy prezentowana w Polsce
● Nowe piosenki Marii Koterbskiej
w wykonaniu z sekcją rytmiczną
● HUMOR i SATYRA — Marian Załucki
i Ludwik Sempoliński. Konferansjerka —
Leszek Mikulowski
● Jazz — orkiestra Matuszkiewicza
i wiele innych atrakcji, o których przeczytacie
w najbliższych numerach naszej gazety — CIEKA WAS
w NIEDZIELĘ 12 czerwca 1955 r.
w hali „Włóknarza” na Włocławku

Z obrad podkomisji rozbrojeniowej ONZ

Państwa zachodnie uchylają się od dyskusji nad propozycją radziecką



Czou En-lai

Naród chiński gorąco pragnie pokoju, aby twórczo budować nową przyszłość

Agencja Nowych Chin podaje, że premier Sastroamijido, przebywając w Chińskiej Republice Ludowej na czele delegacji indonezyjskiej, wydał w Pekinie bankiet, na którym obecni byli przedstawiciele rządu i Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych CHRL, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele społeczeństwa chińskiego.

Podczas bankietu, który ułpiał w niezwykle serdecznej i przyjaznej atmosferze, premier Czou En-lai wygłosił przemówienie, oświadczając m. in.:

„Rozmowy przeprowadzone przez delegację indonezyjską z przywódcami naszego kraju przyczyniły się do jeszcze większego ugruntowania wzajemnej sympatii między naszymi krajami, do wzajemnego porozumienia w sprawach interesujących oba nasze kraje”.

Premier Czou En-lai podkreślił, że podczas zwiedzania miast chińskich i w rozmowach z przedstawicielami ludności CHRL delegacja indonezyjska nawiązała bliższe kontakty i wyrażała nadzieję na możliwość przekształcenia się, jak gorąco naród chiński pragnie pokoju, aby twórczo budować nową przyszłość. „Wizyta premiera Sastroamijido — oświadczył mówca — jest jeszcze jednym dowodem rozwoju przyjaźni i współpracy między oboma krajami na bazie pięciu zasad pokojowego współistnienia. Jestem przekonany, że ta przyjaźń i współpraca zacieśnia się jeszcze bardziej w oparciu o zasady sformułowane w uchwałach konferencji w Bandungu oraz we wspólnym komunikacie premierów Indonezji i Chińskiej Republiki Ludowej”.

Premier Czou En-lai przekazał za pośrednictwem premiera Sastroamijido przyjaźni podziwianie doświadczeń indonezyjskich od 800-milionowego narodu chińskiego.

Wojewódzka organizacja TPP-R swój wielki rozwój zawdzięcza przede wszystkim coraz szerszej i bogatszej działalności propagandowej i kulturalnej. W pracy tej przodują powiaty: Wielun, Skierniewice, Radomsko, Piotrków i Zgierz. Zarząd powiatowy TPP-R zarządził w wymienionych powiatach, jak i w pozostałych, mających szczególne zasługi w popularyzacji i umocnieniu historycznych tradycji wspólnych polsk w wywołanych narodu polskiego i rosyjskiego. Członkowie wojewódzkiej organizacji TPP-R, którzy w tym czasie byli w Wieluniu, Skierniewicach, Radomsku, Piotrkowie i Zgierz, wyrazili wielkie zainteresowanie i podziwianie doświadczeń indonezyjskich od 800-milionowego narodu chińskiego.

Niesiećb również nie wzięli pod uwagę zobowiązań produkcyjnych przez członków TPP-R. Oto na przykład Stanisław Pieczko, działacz TPP-R, członek spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie, z inicjatywą kłosa TPP-R zobowiązał się zasieć 4 ha kukurydzy. Podobnie postąpili chłopcy z Chelma. Wszystkie te osiągnięcia mogłyby być jednak o wiele większe, gdyby wojewódzka organizacja TPP-R zacięła współpracę z organizacjami masowymi, gdyby okazywała większą niż dotychczas pomoc zarządom powiatowym i działaczom terenowym w ich pracy propagandowej i agitacyjnej.

350 delegatów, którzy przyjeżdżają na zjazd z miast i wsi naszego województwa, samokrytycznie i krytycznie oceni pracę ustępującego zarządu, pomimo wojewódzkiej organizacji TPP-R lepiej niż dotychczas pogłębiać nierozważną wień polsko-radziecką.

Sprawa rokowań radziecko-japońskich

Dnia 2 bm ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii, J. Malik, któremu rząd radziecki powierzył prowadzenie rokowań dotyczących normalizacji stosunków radziecko-japońskich, złożył wizytę przedstawicielom Japonii, wydelegowanemu do prowadzenia rozmów, Matsumoto. Wizyta miała charakter protokolarny.

Dnia 2 bm, w siedzibie ambasadora ZSRR w Londynie rozpoczęła się rokowania w sprawie normalizacji stosunków między Związkiem Radzieckim a Japonią.

Komunikat Wydziału Propagandy KŁ PZPR

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego PZPR podaje do wiadomości członków partii i ogółu społeczeństwa, że w ramach akcji „Solidarność” w dniach 1 i 2 czerwca 1955 r. w siedzibie Wydziału Propagandy KŁ PZPR odbył się zjazd.

1) historii PZPR, 2) historii polskiego ruchu robotniczego, 3) ekonomii politycznej, 4) materializmu dialektycznego i historycznego.

Nauka w grupach seminaryjnych trwa dwa lata. Kandydaci mają prawo wyboru i studiowania jednego z wymienionych kierunków, według swoich zainteresowań. Zaliczenia w grupach kierunkowych odbywać się będą 2 razy w miesiącu — jeden wykład i jedno seminarium. Podstawą formacji w grupach seminaryjnych jest praca własna. Kryterium udziału w grupach kierunkowych jest opanowanie podstaw marksizmu-leninizmu, seminaryjne prace nad źródłową literaturą marksistowską.

Termin rozpoczęcia zajęć przewiduje się na początek września br. Deklaracji termin rozpoczęcia zajęć formacji podany zostanie w osobnym komunikacie przed rozpoczęciem zajęć.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają komisje kwalifikacyjne przy komitetach dzielnicowych PZPR oraz sekretariaty podsekcji organizacyjnych przy zakładach i instytucjach.

Zapisy na rok szkolony 1955-1956 przyjmowane są do dnia 15 czerwca 1955 r. Jednocześnie przypomina się, że zgłoszenia kandydatów na Wiceprezesa Uniwersytetu Marksmarkizmu przyjmują również komisje kwalifikacyjne przy KD PZPR.

„Deutsche Autos erobern die Welt” — niemieckie samochody zdobywają świat. Krok po kroku przemysł zachodnio-niemiecki sprząta Anglikom sprzed nosa rynki zbytu — pisał hamburski „Die Welt”, cytując obszernie fragmenty z londyńskiego „Daily Express”.

W 1953 r. Anglię sprzedali w Belgii 12.101 aut. Niemcy w tym samym czasie sprzedali 26.024 samochody. W roku następnym eksport angielski do tego kraju wyniósł 15.072, podczas gdy Niemcy sprzedali 38.653 samochody.

Niemcy zwiększyli eksport swych samochodów (Opel, Volkswagen, Mercedes-Benz) do Szwecji z 17.982 na 40.791, do Szwajcarii z 11.434 na 21.394.

W podobny sposób wzrósł eksport samochodów zachodnio-niemieckich do Francji, Holandii i innych państw zachodnio-europejskich. Niemcy biją Anglików nawet w dziedzinie eksportu samochodów do USA, gdzie „Mercedes” cieszy się podobną wielką sympatią.

„Daily Express” kłnie te wieści, kłnie zażoborzoną niemiecką „It's a prokonakation” — (czytaj: prowokacja) — pisał popularny dziennik londyński To jest prowokacja!

Ano, coż się dziwić! Sam tego chciałeś, Grzegorz Dądz — jak to mówią kłdys Molter.

CWIERK

Sytuacja strajkowa w Anglii

Specjalne posiedzenie gabinetu ■ Widoki na szybkie zakończenie strajku są znikome ■ 156 statków czeka na załadunek ■ Grozi spadek produkcji stali o pół miliona tonn

Strajk maszynistów i palaczy kolejowych w Anglii trwa już szósty dzień, a strajk dokerów w sześciu wielkich portach trzynasty dzień.

Przed Światowym Zgromadzeniem Przedstawicieli Sił Pokoju w Helsinkach

Jak donosi sekretariat Światowej Rady Pokoju, w obradach Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju w Helsinkach weźmie udział grupa deputowanych do parlamentu japońskiego, reprezentujących wszystkie partie polityczne, m. in. były premier japońskiego rządu koalicyjnego w latach 1947-1948, członek prawicowego skrzydła partii socjalistycznej, Katsujama Tetsu.

USA łamią prawo międzynarodowe

Jak donosi agencja CTK, dziennik „Rude Pravo” opublikował artykuł omawiający prowokację amerykańską wobec Czechosłowacji.

Dziennik stwierdza, że imperialiści amerykańscy utworzyli w Bawarii w pobliżu

Bezczelne prowokacje czangkajszekowców wobec Japonii

Jak donosi japońska agencja Kiodo Cusin, minister Handlu Zagranicznego i Przemysłu, Izszabasi, oświadczając, że Japonia podejmuje kroki w związku z „ingerencją Formozy w sprawy wyznaczone handlowe między Japonią a Chińską Republiką Ludową”.

Oświadczono, że wywołano było ostatnimi posunięciami władz czangkajszekowskich, które zażądały od szeregu japońskich towarzyszy handlowych pisemnych zobowiązań, iż nie będą one prowadziły handlu z Chinami.

Rene Mayer przewodniczącym „europejskiej wspólnoty węgla i stali”

Na obradach w Mesynie konferencji ministrów spraw zagranicznych państw — uczestników „europejskiej wspólnoty węgla i stali” dokonano wyboru przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących tej organizacji, utworzonej na podstawie tzw. planu Schumana. Przewodniczącym został na miejsce Monnetta przedstawiciel Francji, Rene Mayer, zaś wiceprzewodniczącym obrano ponownie Etzela (Niemcy zachodnie) oraz Coppe (Belgia).

2 czerwca konferencja przystąpiła do rozpatrywania drugiego punktu porządku dziennego, a mianowicie do sprawy i szerszego zasięgu wspólnoty. Chodzi o to, by „wspólnota węgla i stali” objęła także energetykę, transport, a nawet przemysł naftowy w skład wspólnoty. Jak twierdzą w kołach dziennikarskich, Holandia, Belgia i Luksemburg zamierzają wystąpić z projektem utworzenia równie wspólnoty rynku gospodarczego sześciu krajów — uczestników wspólnoty.

Strajki, jakich nie pamięta Anglia od wielu lat

Dwa kolejowe w Londynie przedstawiają niecodzienny widok. Perony zaważone są towarami, którym nieprzekroczony został opuścić Londyn. Stoją puste składy pociągów osobowych. Informatorzy na dworcach Liverpool, Victoria Station czy Waterloo bezradnie rozkładają ręce w odpowiedzi na pytania, kiedy i dokąd odejdą pociągi. Mieszkańcy Londynu, którzy na niedziele udali się do bardziej odległych miejscowości podmiejskich, mają prawdziwy kłopot z powrotem do domu. Strajk, który objął 70 tysięcy członków związku maszynistów i palaczy kolejowych, sparaliżował w 80 proc. ruch kolejowy w całej Wielkiej Brytanii.

Strajk kolejarzy nie jest zjawiskiem odosobnionym. Niedawny strajk pracowników drukarni londyńskich na długi okres pozbawił gazet stolicy Anglii. Przed kilkoma dniami zakończył się strajk 80 tysięcy górników zaglebia węgla w Yorkshire. Akcji kolejarzy, domagających się podwyżki płac, towarzyszy trwający od kilkunastu dni strajk 20 tysięcy dokerów. Wskazując na powagę sytuacji, angielska gazeta „Daily Mail” pisał o „jednym z najważniejszych kryzysów w Anglii od czasu strajku powszechnego w 1926 roku”.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że ruch strajkowy rozwinął się ze szczególną siłą właśnie w okresie trwania kampanii wyborczej w Wielkiej Brytanii, a więc w okresie, kiedy konkurujący ze sobą konserwatyści i laburzyści na lewo i na prawo szermowali obietnicami podniesienia stopy życiowej ludności. Społeczeństwo brytyjskie zdaje sobie jednak sprawę z tego, że nie można prowadzić polityki „wysięgu zbrodni”, za którą odpowiada się zgodnie obie — żyjące wedle słów Churchill’a „jak dwał dobry sąsiedzi” — partie, a jednocześnie realizować program podniesienia stopy życiowej. Nie można jednocześnie wydawać na przygotowania wojenne 1.700 milionów funtów rocznie i podnieść — jak to obiecali szczerze konserwatyści — dwukrotnie stopę życiową w ciągu najbliższych 25 lat.

Te zubożenie skutki dają już od dawna znać o sobie. U źródeł decyzji przyspieszenia terminu wyborów leżało m. in. pragnienie przeprowadzenia ich, zanim nie nastąpi dalsze pogorszenie sytuacji gospodarczej. Eksport brytyjski, w rezultacie konkurencji towarów japońskich i zachodnio-niemieckich na rynkach światowych, ciągle się kurczy. Wobec wzrostu cen światowych na importowane z koniecznością przez Wielką Brytanię surowce, zmniejsza się rezerwy złota i dolarów bloku sterlingowego. W efekcie miesięczny deficyt bilansu handlowego wyniósł w styczniu br. 73 miliony funtów sterlingów. I nie nie zapowiada, że sytuacja zmieni się na lepsze. Dodajmy do tego wzrastający i naplety program zbrojeniowy, który w ciągu ubiegłych trzech lat pochłoniął około 4,5 miliona funtów, a więc prawie tyle, co cały tegoroczny budżet. Oto przyczyny trudności, z jakimi boryka się gospodarka Wielkiej Brytanii, przyczyny stałego spadku stopy życiowej mas pracujących.

Nawet znany z urzędowego optymizmu brytyjski minister Skarbu, Butler, musiał niedawno przyznać, że Anglia „czekała trudności w powstrzymaniu inflacji podwyżki cen”. Wzrost cen towarzyszy wzrostowi podatków. Podatki poprzednie, które uderzały najpobliżej w mniej zarabiające warstwy ludności, wynosiły w roku 1954 2.017 milionów funtów, a więc o 300 milionów więcej niż w roku 1950.

Wskutek strajku dokerów w Londynie, Liverpoolu, Birkenhead, Garston, Manchester i Hull, 156 statków czeka na prace przeładunkowe, zaś na 79 statkach prace te są ograniczone.

Wskutek strajku dokerów w Londynie, Liverpoolu, Birkenhead, Garston, Manchester i Hull, 156 statków czeka na prace przeładunkowe, zaś na 79 statkach prace te są ograniczone.

Wskutek strajku dokerów w Londynie, Liverpoolu, Birkenhead, Garston, Manchester i Hull, 156 statków czeka na prace przeładunkowe, zaś na 79 statkach prace te są ograniczone.

3 numer „KRONIKI”

3 numer „Kroniki”, który się właśnie ukazał, zawiera sporo materiału, dotyczącego życia rejonu łódzkiego. W ślad za artykulem wstępnym J. Korprowskiego „O powrocie do rzeczywistości” przypomniemy istotną sprawę studiowania „terenu” przez pisarza — Tadeusza Szewera — daje raport z Łęczycy („Po ucieczce diabła”), Edwarda Suszera pisał list z Piotrkowa („Kultura — ale jaka?”), Czesław Schabowski — „Podróż po Kutię”, Uwagi i wnioski o amatorskim ruchu artystycznym zawiera artykuł M. Orlicza „Po eliminacjach”.

Poemę reprezentują w numerze wiersze Zygmunta Fijasa i Tadeusza Różewicza, prozę — opowiadanie Z. Lorentz „Revolucja na codzień”, Lech Budrecki pisał o książce A. Scibora-Rydzkiego „Cień” („Uboże arcydzieło”), Mirosław Ochocki — „O wierszach Anny Kamińskiej”. Opre „Don Pasquale” omawia Roman Łyżkowski, a „Tajemnicę Dedala” — Jerzy Panusiewicz. W dziale satyry — fraszki M. Piechły, przekłady z Majakovskiego i Polgona, humorystyka Tadeusza Słupskiego.

Numer uzupełniają: felieton Kronikarza, felieton filmowy J. Millera, „Opinie i fakty”, „Notatnik Kulturowy” i „Piórka z ognia” oraz rysunki L. Tyrowicza, M. Piotrowskiego, K. Baranieckiego i A. Zubniewicza.

Weże w archiwum

Urzednicy wojewódzkiego Ministerstwa Finansów przesyłali chwilę świetnego strachu. Nagromadzone od 51 lat w archiwum ministerstwa dokumenty zostały się nagle poruszyć i spoza nich usłyszeli się trzy wście, długie 15 stóp łozby. Schwytali je dopiero wczoraj na pomoc skłoniła weży.

